

# Krzysztof Kietliński

---

## Zjawisko agnostycyzmu w dokumentach Kościoła Katolickiego

---

Studia Theologica Varsaviensia 46/2, 225-236

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. KRZYSZTOF KIETLIŃSKI

## ZJAWISKO AGNOSTYCYZMU W DOKUMENTACH KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

*Głupi powiedział w sercu swoim: nie ma Boga* (por. Mdr 13,1-10)

### WSTĘP

Jan Paweł II w adhortacji *Ecclesia in Europa* napisał: *chciałbym przypomnieć utratę pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego, któremu towarzyszy swego rodzaju praktyczny agnostycyzm i obojętność religijna, wywołująca u wielu Europejczyków wrażenie, że żyją bez duchowego zaplecza, niczym spadkobiercy, którzy roztrwonili dziedzictwo pozostawione im przez historię*<sup>1</sup>. W świecie postnowoczesnym jak twierdzi socjolog Chantal Millon-Delsol obecnie można wyróżnić dwa przeciwstawne sobie obozy:

1. społeczeństwa, które odchodzą od religii
2. społeczeństwa, którym pozostała jedynie religia.

Zarazem Millon-Delsol podkreśla, że iluzją nowoczesności jest wiara, że *porzucenie religii jest postępem świadomości, jak na ogół uważa współczesny człowiek, a przecież jest jedynie przejściową fazą naszej historii*<sup>2</sup>. Kościół katolicki w jednym z dokumentów tak diagnozuje sytuację społeczeństwa współczesnego: *jakże nie wspomnieć o uporczywym rozszerzaniu się zubożenia religijnego i ateizmu w jego rozmaitych formach, a zwłaszcza w formie najbardziej dziś może rozpowszechnionej, jaką jest sekularyzm? Człowiek, odurzony wspaniałością cudownych zdobyczy nieustannego rozwoju naukowo-technicznego, a przede wszystkim zafascynowany najdawniejszą, ale wciąż nową pokusą zrównania się z Bogiem* (por. Rdz 3, 5) *poprzez używanie wolności bez granic, podcina istniejące w jego sercu korzenie religijności: zapomina o Bogu, utrzymuje,*

<sup>1</sup> Jan Paweł II, Adhortacja *Ecclesia in Europa* nr 7. *Ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zamknięte zostało bezrozumne ich serce. Podając się za mądrych stali się głupimi* (Rz 1,18-23).

<sup>2</sup> Ch. Millon-Delsol, *Bóg na wygnaniu*, „Znak” nr 10 (2001), s. 11.

że nie ma On dla jego życia żadnego znaczenia, odrzuca Go, czyniąc przedmiotem swego uwielbienia najróżniejsze bożki<sup>3</sup>. Człowiek nowoczesny chce być wolny jak taxi - krótko podsumowuje tę sytuację Rémi Brague, filozof francuski<sup>4</sup>.

Agnostycyzm jest zjawiskiem złożonym<sup>5</sup>. Od czasów nowożytnych wielokrotnie podejmowane były próby odrzucenia Boga, odwołujące się do nauk filozoficznych, przyrodniczych, czy socjologicznych<sup>6</sup>. Sprowadzały się one do traktowania Boga jako:

- a. wytworu ludzkich lęków i poczucia winy (Z. Freud)
- b. projekcji ludzkich pragnień (L. Feuerbach)
- c. mitu wrogiego człowiekowi (K. Marks, F. Nietzsche, J.P. Sartre)
- d. wymysłu społeczeństwa jako narzędzia kontroli jednostek (E. Durkheim)<sup>7</sup>.

Przejawem agnostycyzmu może być zarówno poszukiwanie jakiegoś Boga, jak też postawa obojętności. Wyznawcy agnostycyzmu zakładają także, że o Bogu nic racjonalnego nie da się powiedzieć. Nie ma sensu zarówno potwierdzanie jak i negowanie istnienia Boga; tak jak empirycznie nie można ani zaprzeczyć, ani potwierdzić Jego istnienia<sup>8</sup>. Opowiadają się za twierdzeniem, że istnieją dwie prawdy: wiary i rozumu.

Agnostycyzm rodził się i rozwijał w specyficznych okolicznościach. W dokumentach kościelnych takich jak: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*; adhortacjach apostołskich: *Ecclesia in Europa*, *Pastores dabo vobis*, *Christifideles laici*; czy encyklikach: *Evangelium vitae*, *Fides et ratio* i *Laborem exercens*, jest mowa o wielorakich uwarunko-

<sup>3</sup> Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici* nr 4.

<sup>4</sup> Por. R. Brague, *L'homme moderne est libre comme un taxi*, „Le Figaro” mercredi 27 août (2003), s. 13.

<sup>5</sup> Agnostycyzm to pogląd filozoficzny negujący całkowicie lub częściowo możliwość poznania obiektywnej rzeczywistości. *Słownik Wyrazów Obcych*, red. J. Tokarski, Warszawa 1980, s. 11.

<sup>6</sup> *Są nawet i tacy, którzy starają się zjednać sobie wyznawców i nauczają swojej mądrości z takim zapalem i fanatyzmem jak sekciarze; jednym słowem ateizm ma swoich misjonarzy tak samo, jak religia; co mówię? Ma nawet swoich męczenników, którzy wolą ponieść najcięższą mękę, niż się cofnąć.* F. Bacon, *Szkice polityczno-etyczne*, tłum. S. Pyrowicz, Warszawa 2004, s. 113.

<sup>7</sup> Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 3, Warszawa 1983.

<sup>8</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* nr 2127.

waniach społeczno-politycznych i gospodarczych, które trzeba brać pod uwagę w analizie zjawiska agnostycyzmu. W niniejszym artykule w świetle dokumentów Kościoła podjęto próbę poszukiwania odpowiedzi na pytania: Jakie są przyczyny współczesnego agnostycyzmu? Na czym polega zubożenie religijne i jakie przybiera współczesne formy? W co wierzy ten, kto nie wierzy w Boga? Jakie problemy stwarza obecna sytuacja społeczno-kulturowa w odniesieniu do wiary? Sobór Watykański II w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* naucza, że: *wielu współczesnych ludzi nie dostrzega wewnętrznej i żywotnej łączności z Bogiem albo ją wyraźnie odrzuca, tak że ateizm należy zaliczyć do najpoważniejszych spraw doby obecnej i poddać go staranniejszym badaniom*<sup>9</sup>.

W świetle dokumentów Kościoła katolickiego można wskazać cztery istotne determinanty dotyczące zjawiska agnostycyzmu.

## 1. PRZESADNY RACJONALIZM

Od czasów Epikura w imię racjonalizmu, czy zawężonej koncepcji nauki podważa się możliwość doświadczenia religijnego<sup>10</sup>. W Oświeceniu ostatecznie uwierzono, że *racjonalna reorganizacja społeczeństwa miała położyć kres intelektualnemu i duchowemu zamętowi, panowaniu przesądu i zabobonu, ślepemu postuszeństwu wobec bezkrytycznie przyjętych dogmatów*<sup>11</sup>. W nawiązaniu do okresu kultu rozumu Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio* napisał: *Niektórzy przedstawiciele idealizmu starali się na różne sposoby przekształcić wiarę i jej treści, nawet tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, w struktury dialektyczne poddające się pojmo-*  
*waniu racjonalnemu. Temu nurtowi przeciwstawiły się różne formy humanizmu ateistycznego, wypracowane pod względem filozoficznym. Uznały one wiarę za czynnik alienujący i szkodliwy dla rozwoju pełnej racjonalności*<sup>12</sup>. Później ideolodzy marksistowscy przyczynili się do utrwalenia w świecie hipotezy, że: *jedyną bowiem podsta-*

---

<sup>9</sup> Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* nr 19. *Kościół jednak stara się uchwycić kryjące się w umyśle ateistów powody negacji Boga, a świadomy wagi zagadnień, jakie ateizm wnieca, oraz wiedziony miłością ku ludziom uważa, że należy poddać je poważnemu i głębszemu zbadaniu.* Tamże, nr 20.

<sup>10</sup> Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Pastores dabo vobis* nr 7.

<sup>11</sup> I. Berlin, *Dwie koncepcje wolności*, tłum. M. Tański, Warszawa 1991, s. 23.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Fides et ratio* nr 46.

wą wszelkiego poznania, w ostatniej instancji także intelektualnego, jest materialny, zmysłowy kontakt poznającego podmiotu z rzeczywistością pozapodmiotową<sup>13</sup>. Ateista Marks określał religię jako *opium dla ludu*, a wcześniej Ludwik Feuerbach, lakonicznie stwierdził, że: *jaki jest rozum człowieka, taki jest jego Bóg*<sup>14</sup>.

Obecnie dyskusje na temat Boga, religii czy Kościoła stały się tematami niepoprawnymi politycznie, spychanymi najczęściej w sferę prywatną wierzącego. Jeden ze współczesnych ateistów, biolog, na pytanie dziennikarza: jak by pan zareagował, gdyby w przyszłości pańska córka stała się osobą wierzącą? Odpowiada: *myślę, że jest na to zbyt inteligentna*<sup>15</sup>. Wydaje się, że sami chrześcijanie poddają się takiemu przekonaniu, gdyż jako wierzący wycofują się z życia publicznego, przestając zabierać głos na forum społecznym w obronie wartości chrześcijańskich. Pięć lat temu, w drugiej połowie sierpnia w gazecie codziennej „Le Figaro” pod tytułem: *Myśl katolicka i protestancka między rozczarowaniem i wzburzeniem intelektualnym* można było śledzić interesującą dyskusję na temat sytuacji chrześcijańskich intelektualistów we Francji. Redakcja gazety zaprosiła do debaty wybitnych reprezentantów społeczeństwa francuskiego, znawców religii: chrześcijańskiej, żydowskiej i islamskiej, a także przedstawicieli: filozofii, socjologii, politologii i literatury. Postawione pytania dotyczyły nie tylko oceny kondycji religii czy poszczególnych kościołów we Francji, ale także wpływu współczesnych intelektualistów chrześcijańskich na życie społeczeństwa francuskiego. Wydaje się, że debata ta nie została zauważona w naszej prasie krajowej, także katolickiej, a przecież zasługuje na zainteresowanie z tego choćby względu, że od początku XX wieku książki i artykuły francuskich myślicieli chrześcijańskich takich jak: Charles Péguy, François Mauriac, Georges Bernanos, Maurice Clavel, Paul Claudel, André Frossard, Emmanuel Mounier, Jean Guilton; czy poglądy ściśle religijne: Maritain, Congar, Chenu, silnie oddziaływały na środowiska inteligentne w Europie. W jednej z wypowiedzi Baudouin Bollaert pyta: gdzie są obecnie intelektualiści chrześcijańscy? I dodaje: lecz, którzy to są katolicy intelektualiści? W wielkich debatach na tematy społeczne w ogóle ich nie słychać lub prawie wcale. Rezultat jest taki sam: oni są nieobecni. Kościoły puste i intelektu-

<sup>13</sup> *Filozofia marksistowska*, red. T.M. Jaroszewski, Warszawa 1978, s. 185.

<sup>14</sup> Por. Adam-grobler.w.interia.pl/MarksizmEgzystencjalizm.ppt.

<sup>15</sup> *Pustka mnie nie przygnębia*, rozmowa L. Sheahen z R. Dawkinsem, „Forum” nr 15(2006), s. 35.

aliści milczący. Znana jest diagnoza: kryzys powołań, schyłek praktyki religijnej i nieunikniona sekularyzacja społeczeństwa francuskiego koresponduje z postawą prawie naturalną wymazywania myślicieli chrześcijańskich. Bollaert zwraca uwagę na zjawisko *bezwyznaniowych intelektualistów chrześcijańskich*<sup>16</sup>. Także Kościół przyznaje, że w genezie ateizmu nie miały udział mogą mieć wierzący, o ile skutkiem zaniedbań w wychowaniu religijnym albo fałszywego przedstawiania nauki wiary, albo też braków w ich własnym życiu religijnym, moralnym i społecznym, powiedzieć o nich trzeba, że raczej przesłaniają, aniżeli pokazują prawdziwe oblicze Boga i religii<sup>17</sup>. Wydaje się, że nie tylko we Francji zagubiono gdzieś w dyskusji społecznej podstawową zasadę chrześcijaństwa *fides querens intellectum* (wiarą szukająca zrozumienia).

## 2. SUBIEKTYWIZACJA WIARY

W ścisłym związku z wyżej wymienionymi czynnikami pozostaje kwestia subiektywizacji wiary. Twórca nowej religii, August Comte w *Rozprawie o całokształcie pozytywizmu*, ateizm określił jako utopię zrodzoną z intelektualnych ambicji. *Ateiści są bowiem oszołomieni naukową pewnością wynikającą z faktu, że nauka nie dowodzi Boga, z czego wywnioskowali, że dowodzi ona, iż Bóg nie istnieje*<sup>18</sup>. Comte uważał, że: *religia pozytywna tym się różni od przeszłych, że swe ideały tworzy nie na podstawie wyobrażeń i legend, lecz nauki i historii. Jej ideałem nie są ani siły przyrody ani Bóg, lecz Ludzkość, przed którą rozum się skłania i poddaje się jej rozkazom*<sup>19</sup>.

Obecnie wielu chrześcijan wybiera spośród zasad wiary to, co odpowiada ich potrzebom religijnym, lekceważąc kompleksową naukę Kościoła. Czytamy w *Pastores dabo vobis: Pragnienie Absolutu oraz żywego i głębokiego z Nim kontaktu jest dziś tak silne, że sprzyja szerzeniu się pewnych form religijności bez Boga oraz sekt wszędzie tam, gdzie brak autentycznego przepowiadania całej Ewangelii*<sup>20</sup>. Coraz częściej można mówić o zjawisku warunkowej przynależności do Kościoła, redukcji wymagań moralnych sprowadzonych do kilku wybranych zasad czy przykazań. Tego typu sytuację potęguje nie-

<sup>16</sup> Por. B. Bollaert, *Où sont les intellectuels chrétiens ?*, „Le Figaro” 18 août (2003), s. 8.

<sup>17</sup> Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 19.

<sup>18</sup> J. Domaradzki, *Religia ludzkości*, Poznań 2005, s. 28.

<sup>19</sup> Tamże, s. 78.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja Pastores dabo vobis* nr 6.

skuteczność katechezy, a także silne prądy antyreligijne, propagowane przez środki społecznego przekazu.

Szczególnie niepokojącym i negatywnym zjawiskiem jest ignorancja religijna samych wierzących czy fałszywie rozumiany pluralizm teologiczny, kulturowy i duszpasterski. *Na przykład to, że Bóg istnieje w trzech osobach, nie jest dla człowieka współczesnego istotne, bo on na razie zastanawia się, czym człowiek różni się od zwierzęcia*<sup>21</sup>. Daje się zaobserwować wśród wierzących nasilająca się krytyka i nieufność w stosunku do nauczania hierarchicznego: papieża i biskupów. Szerzy się skrajny indywidualizm i egoizm odwołujący się do praw człowieka z pominięciem zobowiązań, wolności sumienia czy osobistego doświadczenia, prowadząc w sferze religijnej do zamieszania i relatywizmu. Z taką oceną społeczeństwa zgadza się socjolog, że: *wyraźnie obecna tendencja to motyw indywidualizacji i emancypacji jednostki*<sup>22</sup>. Zatem ludzie stają się niezdolni do podejmowania odpowiedzialności za swoje czyny, a wszelkie niedoskonałości i błędy tłumaczą uwarunkowaniami społecznymi. W ten sposób społeczeństwa dążą do stworzenia religii bez moralności oraz bez Boga<sup>23</sup>. Jan Paweł II określa tę sytuację jako próbę postawienia człowieka w miejsce Boga, który zapomniał o tym, że to nie człowiek stwarza Boga, ale Bóg czyni człowieka<sup>24</sup>. Paweł VI w przemówieniu pt.: *Świat bez Boga*, powiedział: *bardzo wielu ludzi, tak nam bliskich, twierdzi, że są areligijni lub niewierzący. Są obojętni wobec zagadnienia, które my tak szlachetnie uważamy za podstawowe. Chwalą się nawet, że są świeckimi w najbardziej radykalnym tego słowa znaczeniu, że obcy i obojętny jest im wszelki niepokój religijny, od którego się w pewnym sensie uwolnili. Chwalą się tym tak, jakby brak wszelkich niepokojów religijnych był przejawem wolności i współczesnej umysłowości. Twierdzą, że żyją bez Boga*<sup>25</sup>. Słuszna jest diagnoza socjologa, który twierdzi, że: *po walczącym ateizmie przyszła obojętność i pogarda wobec Boga. Ateizm walczący nie ma już sensu, bo straciły sens obrazy Boga i same instytucje „zajmujące się” transcendencją. Nowoczesność wygrała więc, jak się wydaje, swą ostateczną walkę, gdyż jednym z jej celów było właśnie wyzwolenie ludzi*

<sup>21</sup> Ch. Millon-Delsol, *Bóg na wygnaniu*, art. cyt., s. 9.

<sup>22</sup> T. Szawiel, *Wiara i Kościół w Europie*, „Więź” 2003 nr 5, s. 29.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja Pastores dabo vobis* nr 7.

<sup>24</sup> Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Ecclesia in Europa* nr 9.

<sup>25</sup> Paweł VI, *Świat bez Boga*, w: *Nauczanie społeczne. Przemówienia i inne dokumenty 1974-1975*, red. P. Nitecki, t. II, Warszawa 1978, s. 82.

od transcendencji powodującej ich alienację. Tak więc to nie ideologia komunistyczna lecz świat zachodni wygrał zakład postawiony przez postępowe ideologie i zdławił religie<sup>26</sup>. Jan Paweł II w adhortacji *Pastores dabo vobis* konkluduje, że: nie potrzeba już zwalczać Boga - człowiek myśli, że może się po prostu bez Niego obejść<sup>27</sup>. W ocenie Kościoła mamy tu do czynienia jakby z ruchem pozbawionym stałego kierunku: z jednej strony refleksja filozoficzna zdołała wejść na drogę zbliżając ją coraz bardziej do ludzkiej egzystencji i do form, w których się ona wyraża, z drugiej zaś woli zajmować się raczej zagadnieniami egzystencjalnymi, hermeneutycznymi lub językowymi, które omijają zasadniczą kwestię prawdy o życiu osobowym, o bycie i o Bogu. W wyniku tego ukształtowała się w ludziach współczesnych, a nie tylko u nielicznych filozofów, postawa ogólnego braku zaufania do wielkich zdolności poznawczych człowieka. Pod wpływem fałszywej skromności człowiek zadowala się prawdami cząstkowymi i tymczasowymi i nie próbuje już stawiać zasadniczych pytań o sens i najgłębszy fundament ludzkiego życia osobowego i społecznego. Można powiedzieć, że stracił nadzieję na uzyskanie od filozofii ostatecznych odpowiedzi na te pytania<sup>28</sup>.

### 3. ATEIZM PRAKTYCZNY I EGZYSTENCJALNY

Imagine there's no heaven,  
It's easy if you try,  
No hell below us,  
Above us only sky,  
Imagine all the people  
Living for today...<sup>29</sup>.

Pod takim hymnem, nawiązującym do utworu Johna Lennona *Imagine*, podpisała by się pewno większość dzisiejszych agnostyków. Richard Dawkins, zdeklarowany ateista zanotował w swojej książce: *dobór naturalny – odkryty przez Darwina ślepy, bezrozumny i automatyczny proces, o którym wiemy dziś, że stanowi wyjaśnienie zarówno istnienia, jak i pozornej celowości wszystkich form życia –*

<sup>26</sup> Ch. Millon-Delsol, *Bóg na wygnaniu*, art. cyt., s. 11.

<sup>27</sup> Jan Paweł II, Adhortacja *Pastores dabo vobis* nr 7.

<sup>28</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio* nr 5.

<sup>29</sup> Wyobraź sobie, że nie ma nieba/to łatwe, jeśli spróbujesz/ nie ma pod nami piekła/nad nami tylko niebo/wyobraź sobie, że wszyscy/ żyją dniem dzisiejszym. M. Steyn, *Wyobraź sobie, że nie ma nieba*, „Forum” 2006 nr 15, s. 38.



*działa bez żadnego zamysłu. Nie ma ani rozumu, ani wyobraźni. Nic nie planuje na przyszłość. Nie tworzy wizji, nie przewiduje, nie widzi. Jeśli w ogóle można o nim powiedzieć, że odgrywa w przyrodzie rolę zegarmistrza – to jest to ślepy zegarmistrz<sup>30</sup>.*

W krajach bogatej północy odsetek deklarujący niewiarę wynosi od jednej dziesiątej do połowy społeczeństwa. Statystyki pokazują, że liczba niewierzących w świecie ciągle wzrasta<sup>31</sup>. Rzeczywiście we wszystkich krajach europejskich ludzie młodzi określają się rzadziej jako religijni w porównaniu ze starszym pokoleniem<sup>32</sup>. Oczywiście na kontynencie europejskim nie brak cennych symboli chrześcijańskiej obecności, ale wraz z powolnym, stopniowo wkraczającym zeświecczeniem, powstaje niebezpieczeństwo, że staną się one jedynie pamiątkami przeszłości. Wielu ludzi nie potrafi już łączyć ewangelicznego przesłania z codziennym doświadczeniem; wzrasta trudność przeżywania osobistej wiary w Jezusa w takim kontekście społecznym i kulturowym, w którym chrześcijańska koncepcja życia jest stale wystawiana na próbę i zagrożona; w wielu sferach publicznych łatwiej jest deklorować się jako agnostycy, niż jako wierzący; odnosi się wrażenie, że niewiara jest czymś naturalnym, podczas gdy wiara wymaga uwierzytelnienia społecznego, które nie jest ani oczywiste, ani przewidywalne<sup>33</sup>.

Po rozpadzie systemu totalitarnego – komunizmu, pozostał ateizm praktyczny i egzystencjalny, który opiera się na materialistycznej wizji człowieka. Wyznawcy takiego ateizmu twierdzą, że wolność polega na tym, żeby człowiek był sam sobie celem, sam jedynym sprawcą i demiurgiem swojej własnej historii<sup>34</sup>. Wydaje się, że człowiek zgodnie z koncepcją materialistów w końcu uwierzył, że jest materią, która myśli, czego wymownym przykładem może być wszechogarniające zjawisko nadmiernej konsumpcji, sprowadzające człowieka do roli producenta i konsumenta. Jan Paweł II stwierdził, że: *wszyscy z bliska obserwujemy smutne skutki tego ślepego poddania się czystej konsumpcji: przede wszystkim jakiś rażący materializm, przy równoczesnym radykalnym nienasyceniu<sup>35</sup>*, a w innym dokumencie dodaje: *jedynym ideałem życiowym staje się wówczas dobrobyt materialny, który*

<sup>30</sup> R. Dawkins, *Ślepy zegarmistrz*, tłum. A. Hoffman, Warszawa 1994, s. 27.

<sup>31</sup> [www.adherents.com](http://www.adherents.com)

<sup>32</sup> T. Szawiel, *Wiara i Kościół w Europie*, art. cyt., s. 32.

<sup>33</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja Ecclesia in Europa* nr 9.

<sup>34</sup> Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* nr 20.

<sup>35</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* nr 28.

trzeba osiągnąć za wszelką cenę i bezwarunkowo<sup>36</sup>. Konsumpcjonizm wpływa także na religijność i wiarę człowieka. W jednej z amerykańskich reklam telewizyjnych *Jezus stoi samotnie w oazie na pustyni. Delikatny wietrzyk porusza liśćmi wspaniałych palm za jego plecami. Łagodna muzyka Bliskiego Wschodu pieści powietrze. Jezus patrzy miłośnie na trzymaną w rękach butelkę wina. Zwraca się do kamery i mówi: Kiedy w Kanie przemieniłem wodę w wino, o to mi chodziło. Spróbuj już dziś. Nawrócisz się*<sup>37</sup>. W świecie dominującego konsumpcjonizmu człowiek oceniany jest na podstawie tego, co kupuje i konsumuje. *Całkowicie zajęty sobą (...) stopniowo oddala się od owej „sfery duchowej”, która tym bardziej jest mu potrzebna, im bardziej szeroki dostęp do dóbr materialnych i zasobów daje mu złudne wrażenie, że jest samowystarczalny*<sup>38</sup>.

#### 4. ZJAWISKO POGŁĘBIANIA SIĘ NIESPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNYCH

W Konstytucji dogmatycznej o Kościele w świecie współczesnym została zwrócona uwaga, że: *wśród form dzisiejszego ateizmu nie należy pominąć tej, która oczekuje wyzwolenia człowieka przede wszystkim drogą jego wyzwolenia gospodarczego i społecznego. Temu wyzwoleniu, twierdzi, religia z natury swej stoi na przeszkodzie, gdyż budząc nadzieję człowieka na przyszłe, złudne życie, odstręcza go od budowy państwa ziemskiego*<sup>39</sup>. Rzeczywiście ekonomia, która stała się religią naszych czasów, zdaje się wyznawać wiarę, że przy pomocy wdrożenia odpowiednich koncepcji gospodarczych można rozwiązać wszelkie problemy światowe. Wystarczy osiągnięcie odpowiedniego wskaźnika PKB, utrzymania niskiej inflacji i wysokiego wzrostu gospodarczego, aby społeczeństwa żyły w dobrobycie. Tymczasem można zaobserwować, że przepaść pomiędzy ubogimi i bogatymi pogłębia się. Widoczne pęknięcie między światem bogatym a biednym to również rozziew między odrzuceniem religii a triumfem religii, która wylamała się z wszelkich ram. (...) Ci, którzy nie mają już religii, bardzo by pragnęli być nią obdarzeni, a zarazem nie chcą tego, jak-

<sup>36</sup> Jan Paweł II, Adhortacja *Pastores dabo Vobis* nr 8.

<sup>37</sup> N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, tłum. A. Tanalska-Dulęba, Warszawa 2004, s. 198.

<sup>38</sup> Jan Paweł II, Adhortacja *Ecclesia in Europa* nr 9.

<sup>39</sup> Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* nr 20.

kolwiek paradoksalne mogłoby się to wydawać<sup>40</sup>. Według nauki Kościoła rzeczywistym czynnikiem postępu jest nie tyle wzrost gospodarczy, co rozwój społeczeństwa, na który składają się m.in: dostęp do czystego środowiska naturalnego, edukacji, służby zdrowia, komunikacji i kultury; a wzrost gospodarczy jest jedynie jednym z elementów prawdziwego rozwoju. *Rozwój (...) aby był prawdziwy, powinien on być zupełny, to znaczy winien przyczyniać się do rozwoju każdego człowieka i całego człowieka*<sup>41</sup>, zaś *wzrost ekonomiczny zależy w pierwszym rzędzie od postępu społecznego*<sup>42</sup>.

Także rozwiązanie ubóstwa to nie tylko kwestia zapewnienia środków do przeżycia, ale przede wszystkim potrzeba zmiany mentalności, kultury i wiedzy biednych. Człowiek ubogi z powodu braku podstawowych środków do życia cierpi nie tylko materialnie, ale także duchowo. Wykluczony z życia społecznego, pozbawiony pracy, nie może stawać się tym, kim chciałby być. Kościół wyraźnie podkreśla, że *praca stanowi podstawowy wymiar bytowania człowieka na ziemi*<sup>43</sup>. Zarazem Kościół przypomina o wartości każdego życia ludzkiego i prawie do rozwoju niezależnie od tego ile dóbr tego świata człowiek posiada. *Zatem czyż nie należałoby poddać pod dyskusję samych systemów ekonomicznych, przyjmowanych przez niektóre państwa często pod wpływem nacisków i uwarunkowań o charakterze międzynarodowym, a kształtujących i utrwalających sytuacje niesprawiedliwości i przemocy, które obrażają i depreczują ludzką godność całych społeczeństw?*<sup>44</sup>. Trzeba zapewnić wszystkim równe szanse, aby także biedni mogli konkurować w pracy na rynku globalnym, dopuścić ich do korzystania z surowców naturalnych, podzielić się najnowszą technologią, czy umożliwić kredyty na niewygórowane procenty. *Nikt jednak nie może się domagać, by mu przysługiwało prawo wyłącznej własności względnie wyłącznego dysponowania naturą*<sup>45</sup>. Zawłaszczenie dóbr tego świata przez bogatych jest niewątpliwie przejawem ich egoizmu i pychy, a także odrzucenia Boga jako Stworzyciela świata wobec którego człowiek winien być odpowiedzialny za właściwe ich wykorzystanie. *Wszelkie dobra, nawet jeże-*

---

<sup>40</sup> Ch. Millon-Delsol, *Bóg na wygnaniu*, art. cyt., s. 10.

<sup>41</sup> Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio* nr 14.

<sup>42</sup> Tamże, nr 35.

<sup>43</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens* nr 4.

<sup>44</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* nr 18.

<sup>45</sup> *Kościół – współczesność – wyzwania. Sprawiedliwy pokój*. List społeczny Episkopatu Niemiec na temat pokoju, Warszawa 2002, s. 68.

*li prawnie posiadane, zachowują zawsze przeznaczenie uniwersalne; niemoralna jest każda forma bezprawnej kumulacji*<sup>46</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Wymienione zjawiska sprzyjają agnostycyzmowi, wywierają wpływ na rozwój życia społeczno-religijnego i rzeczywiście potęgują lub ograniczają zdolności i możliwości ewangelizacyjne Kościoła. Jednak *nawet dzisiaj, gdy pewna forma rozproszonego agnostycyzmu wydaje się dominować w debacie publicznej, przekonania religijne chrześcijan są wciąż uznawane za zdolne do odegrania w niej jakiejś roli, podobnie jak przekonania Żydów czy muzułmanów*<sup>47</sup>.

Wydaje się, że współczesny człowiek to istota zagubiona, pogrążona w zamęcie religijnym. *Mimo, że pozbyliśmy się wyobrażeń Boga i instytucji, które zastępowały Jego obecność, pragnienie absolu tu nie zniknęło z naszych umysłów i ta sprzeczność przyczynia się do pogłębienia współczesnego chaosu*<sup>48</sup>. Człowiek nieustannie poszukuje jakichś strzępów religii, próbuje kontaktować się ze zmarłymi, przywołuje dawne kulty, kupuje sobie marzenia religijne u najróżniejszych czarowników<sup>49</sup>. Wiadomo, że *dążenia i potrzeby religijne nie mogą całkowicie wygasnąć (...). Toteż i świat współczesny daje coraz szersze i żywsze świadectwo otwartości na duchową i transcendentną wizję życia, powrotu do poszukiwań religijnych, odnowionego poczucia sacrum i wartości modlitwy, potrzeby wolności wyznawania imienia Pańskiego*<sup>50</sup>.

Obecny papież Benedykt XVI stwierdził, że *rzeczywiście świat doradza nam agnostycyzm. Kieruje nas ku przekonaniu, że jesteśmy zbyt mali, że nasz rozum jest zbyt słaby, by móc wierzyć w Boga. Niemniej, w świecie tak bardzo podzielonym i niejasnym, miliony ludzi nadal wierzą. To jest cud. To jest znak, że Bóg działa wśród nas*<sup>51</sup>.

---

<sup>46</sup> *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła* nr 328.

<sup>47</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja Ecclesia in Europa* nr 9.

<sup>48</sup> Ch. Millon-Delsol, *Bóg na wygnaniu*, art. cyt., s. 11.

<sup>49</sup> Por. tamże, s. 17.

<sup>50</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles laici* nr 4.

<sup>51</sup> *Prawdziwy cud? Wiara, która jest na świecie o herezjach, reformie i przyszłości Kościoła* – rozmowa z kard. Josephem Ratzingerem, „W drodze” 2005 nr 6, s. 13.

### Summary

Agnosticism came into being and he unrolled in specific circumstances. In church documents such how: *Catechism of Catholic Church, Compendium of Social Learning of Church, Ecclesia in Europa, Pastores dabo vobis, Christifideles laici*, whether encyclicals: *Evangelium vitae, Fides et ratio and Laborem exercens* speech is about manifold social conditioning, political and economic, which one should fellow under attention in analysis of occurrence of agnosticism. In light of documents of Catholic Church one can to show four essential factors of relate occurrence of agnosticism: excessive rationalism, practical atheism and existential and occurrence of deepening oneself social injustice.

*ks. Krzysztof Kietliński*